Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 9. Warszawa, 7 marca 1931 roku. № 10

PRZEMYSŁ PIWOWARSKI

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU PIWOWARSKIEGO I SŁODOWNICZEGO W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Warszawa, Wiejska 17. — Telefon 605-96. Otwarta od 1 do 3 po poł.

FABRYKI SZKŁA UJŚCIE SPÓŁKA AKCYJNA
dawniej Friedr. Siemens
UJŚCIE

Jedyna huta w Rzeczypospolitej Polskiej
produkująca na pełnoautomatycznych światowej sławy maszynach
OWENSA

ZŁOTO-ŻÓŁTE
MASZYNOWE BUTELKI DO PIWA SIEMENSA

o jednakowej pojemności
o jednakowej wysokości
o jednakowej wadze
o równomiernym podziale szkła
o niezrównanej wytrzymałości



powinny
znajdywać się
we wszystkich nowoczesnych
browarach
i rozlewniach piwa

!PROSIMY ZAŻĄDAĆ SPECJALNYCH OFERT I WZORÓW!
FABRYKI SZKŁA UJŚCIE S. A. dawniej FRIEDR. SIEMENS UJŚCIE.

Przedstawicielstwa:
Woj. Poznańskie: JAN CYNKA, Poznań: Aleje Marcinkowskiego 24.
„ Pomorskie: INŻ. J. BOBE, Bydgoszcz, Kościuszki 4.
„ Warszawskie: EDMUND KIKOLSKI, Warszawa, Grójecka 45.
W. M. Gdańsk: KURT SCHWABE, Gdańsk, Hundegasse 29.
Górny Śląsk: H. SJÖGREEN, Hindenburg, Horianstrasse 4-a.
Woj. Łódzkie: HIPOLIT CIESIELSKI, Łódź, St. Żeromskiego 49.
Polska Południowa: A. LINDERBERGERA SYNOWIE, Lwów, Akademicka 16, wraz z subagenturami:
w Krakowie Inż. LUDWIK SPISS, Szlak 28.
w Bielsku RYSZARD MARKUS, Mostowa 9.

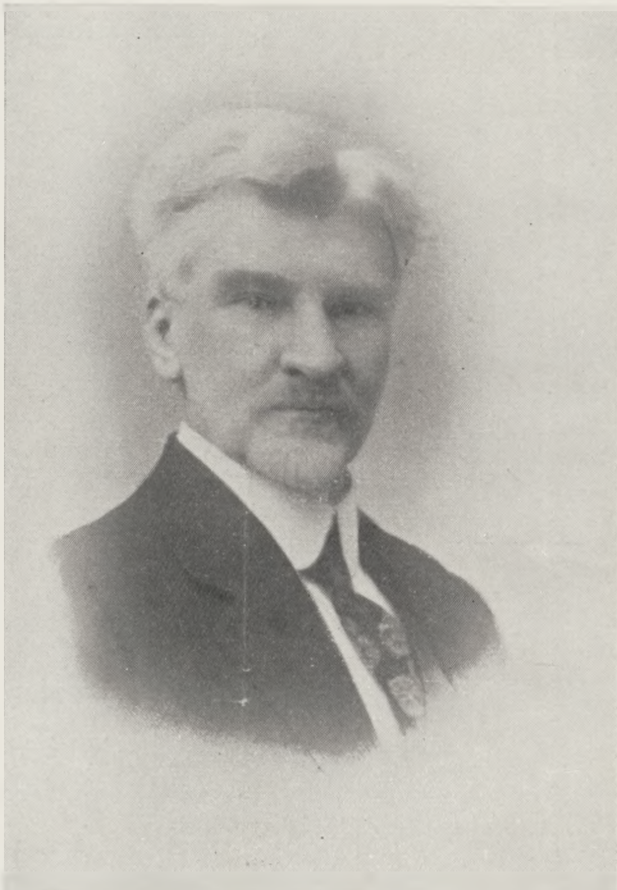
Ś. † P.

KAZIMIERZ SCHIELE

Prezes Rady Nadzorczej
Zjednoczonych Browarów Warsz. p. f. Haberbusch i Schiele

zmarł dnia 28 lutego 1930 r.

W zmarłym tracimy jednego z najstarszych pionierów browarnictwa stolicy.



Ś. p. KAZIMIERZ SCHIELE.

W dniu 28 lutego r. b. zmarł ś. p. Kazimierz Schiele, prezes Rady Nadzorczej „Zjednoczonych Browarów Warszawskich p. f. „Haberbusch i Schiele Sp. Akc.".

Przemysł Piwowarski w Polsce traci w zmarłym jednego z przedstawicieli rodu, związanego od trzech pokoleń ściśle z piwowarstwem.

Ś. p. Kazimierz Schiele, po odbyciu studjów wstąpił w roku 1884 do firmy ojcowskiej, w której prawie przez pół wieku brał czynny udział w jej prowadzeniu.

Zjednoczenie browarów warszawskich w jedną firmę odbywało się również przy udziale Zmarłego, który następnie stanął na czele Rady Nadzorczej połączonych browarów, przyczyniając się pracą i doświadczeniem do rozwoju przedsiębiorstwa.

Niezwykle skromny i nielubiący rozgłosu, szlachetnością swoją i uczynnością zjednywał sobie serca i poważanie wśród otaczających. Dowodem powszechnego żalu i szacunku, jakim się cieszył zmarły wśród grona kolegów i pracowników firmy, była chwila oddania mu ostatniej posługi przez wielkie grono pracowników firmy, przyjaciół i znajomych.

Cześć Jego pamięci!

HUTA SZKLANA „FENIKS" Spółka Akcyjna w PIOTRKOWIE TRYB.
BUTELKI, DEMIONY i BALONY ze szkła oranżowego.
Specjalność: BUTELKI DO PIWA, PORTERU, WÓD MINERALNYCH ORAZ DLA PRZEMYSŁU FARMACEUTYCZNEGO.
!!!Produkcja maszynowa!!! !!!Wytrzymałość bezkonkurencyjna!!!
Adres: PIOTRKOW TRYB. Telefon 111 Adres telegr.: FENIKS—PIOTRKÓW TRYB.

„Zakazy" do niczego nie doprowadzą.

Muszą być możliwe do wprowadzenia.

(Dokończenie).

Otóż „właśnie", że jest całkiem przeciwnie. Dzięki prohibicji pije głównie lud, piją głównie robotnicy i głównie sfery uboższe, z tą jednak w stosunku do czasów przedprohibicyjnych różnicą, że gdy podówczas pili niemal wyłącznie mężczyźni i to dorośli, dziś piją kobiety i młodzież obojga płci i to od 14 roku życia, a nawet i wcześniej.

Dzieje się to z tego prostego powodu, że gdy dawniej pito głównie w salonie czyli szynkowni, której progu nie przekroczyła żadna szanująca się kobieta, młodzieży zaś wstęp do niej był wzbroniony, dziś pije się w domu i to wódkę tanią, bo pędzoną we własnych aparatach, albo kupowaną za bardzo niską cenę we wszystkich niemal składach cukierków, groserniach, czyli składach artykułów spożywczych, fryzjerniach lub wreszcie u sąsiadów trudniących się ubocznie wyrobem wódki w domu.

Gdzie mają kociołek do warzenia samogonki, tam jej sporządzaniem zajmuje się matka. Czyni to dlatego, bo woli by mąż napił się w domu, niż włóczył po tajnych szynkowniach, gdzie za trunek trzeba płacić bardzo drogo, gdzie w dodatku trzeba fundować znajomym, co nieraz pochłania całotygodniowy zarobek. Skończyło się warzenie trzeba oczywiście spróbować jak się też wódka udała, próbuje sama, za nią próbują dzieci, bo przecież kapka zaraz nie zaszkodzi. Zresztą dzięki prohibicji picie wódki w Ameryce zaczęło uchodzić za sport.

O ile zaś idzie o picie w lokalach publicznych, to dziś nie uchodzi ono za nic złego, gdyż poza szynkowniami trunki podają we wszystkich niemal restauracyjkach, w każdej „Soda Fontain" czy „Ice Cream Parlor", czyli lokalach przeznaczonych na sprzedaż

---

53) Inż. MARJAN KIWERSKI.

Dzieje piwowarstwa.

Wytwarzane w browarach angielskich mocne i gorzkie piwa „ale" i „porter" zyskały oddawna sławę wszechświatową. Przygotowują je sposobem „nalewowym" („infuzyjnym"), dodając dla wytworzenia smaku właściwego i konserwacji stosunkowo znaczne ilości chmielu. Warunki rolnictwa angielskiego mało sprzyjają plantowaniu lepszych gatunków chmielu, siłą rzeczy musi więc Anglja sprowadzać go od sąsiadów. A jednak tereny jej własne, znajdujące się pod uprawą chmielu, wynoszą w roku 1909 — 1910 13179 hektarów. Po wojnie światowej 1914 — 1918 powstaje w Anglji instytucja o charakterze nawpół państwowym, znana pod nazwą „Hop Control", która ujmuje w swoje ręce kierownictwo produkcją chmielową i wywiera wpływ na ograniczenie przywozu chmielu zagranicznego, a podwyższenie siłą rzeczy produkcji krajowej. W roku 1925, jak podaje „Le petit Journal du Brasseur", a za nim „Przemysł Piwowarski", Anglja wyprodukowała 380 tysięcy centnarów metrycznych chmielu.

Piwo, jako odwieczny napój użytku codziennego narodu angielskiego, jest także, jak i pierwowzory tego napoju babilońsko - assyryjsko - egipskie, napojem królewskim. Podług opisu Ernesta Law'a w „Times'ie" (streszczonego w „Przemyśle Piwowarskim"), około roku 1500 w czasie panowania króla angielskiego Henryka VIII, w czasach gdy jeszcze nie znano ani herbaty, ani kawy, pijano zwykle na dworze królewskim piwo nawet na pierwsze śniadanie. Znacznie później bo już za czasów królowej Elżbiety, córki Henryka VIII, utrzymał się jeszcze ten zwyczaj i sama królowa wypijała na śniadanie kilka szklanek piwa.

Obowiązkiem dworzan — piwniczych było dopilnowywanie ścisłego wymiaru beczek piwnych, ich napełniania po brzegi i umiejętnego przechowywania napoju gotowego. Do obowiązku piwniczych należało

wody sodowej i lodów, gdzie schodzą się wszyscy włączając i młodzież szkolną, która też skrzętnie korzysta z okazji do picia, tak jak to czynią dorośli.

W każdem mieście pełno obecnie składów sprzedających otwarcie aparaty do destylowania wódki, dzięki którym galon samogonki czyli 4,54 litra można wyprodukować za cenę 40 centów, gdy dawniej przed prohibicją galon najtańszej wódki kosztował około dwóch dolarów i 50 centów, czyli niemal sześć razy więcej. Samogonka ta w smaku i zapachu wcale nie jest wykwintną, mimo że „gotuje się ją dwa albo trzy razy". To też uboższa inteligencja pije jej niewiele i niechętnie, że zaś nie stać ją na trunki dobre, jakiemi są trunki przemycane z zagranicy, więc drogie, poprzestaje na winie domowego wyrobu, które sporządza się nietylko z jagód winnych, ale i z fig rodzynkowych, mleczu, wiśni suszonych i Bóg wie czego. Te więc sfery stosunkowo zresztą nieliczne zyskały na prohibicji, natomiast lud, robotnicy mając do dyspozycji trunek tani choć podły i to mając go stale w domu pod ręką piją dziś stanowczo więcej niż dawniej.

Trzeba zaś zaznaczyć, że gdy dawniej pito wódkę oczyszczaną z fuzli, dziś pije się truciznę ohydną, niszczącą nerki, żołądek, wątrobę, system nerwowy, zaciemniającą mózg i doprowadzającą szerokie masy do zwyrodnienia. Obecnie nawet w tych sferach wszelkie nawoływanie do trzeźwości jest uważane zgóry za propagandę za znienawidzonem powszechnie prawem prohibicyjnem i z miejsca odrzucane.

W latach 1917 i 1919 po przyłączeniu się Stanów Zjednoczonych do wojny Światowej zakazano wyrobu wódki i alkoholu, motywując ten zakaz koniecznością oszczędzania zapasów zboża potrzebnego do żywienia wojska i ludności w krajach aljanckich. Nie wzbroniono jednak wyrobu wina i piwa. Dzięki temu zakazowi zapasy wódki zaczęły się wyczerpywać bardzo szybko, w ślad za czem cena ich rosła niepomiernie tak dalece, że za kieliszek wódki, za który poprzednio płaciło się 5 centów, trzeba było płacić 25 centów. Ceny natomiast piwa i wina pozostały niemal bez zmiany, wobec czego klasa robotnicza i wogóle sfery uboższe zaczęły się przerzucać do piwa i lekkich win. Natomiast o domowym wyrobie wódki nikt nawet nie pomyślał. Gdy wprowadzono prohibicję, a z nią oczywiście zakaz wyrobu piwa i wina, owe sfery uboższe wzięły się do szukania sposobów dla zdobycia tanich trunków upajających. Wyrób piwa w domu jest utrudniony, choć uproszczono go w ostatnich czasach przez dostarczanie gotowych ekstraktów, ma jednak przy małej mocy smak tak nieszczególny, że wyrób jego nie rozpowszechniał się zbytnio. Wino jest jeszcze zawsze drogiem, wobec czego rzucano się do wyrobu samogonki, jako najtańszej.

Jeśli jeszcze do tego dodać straszliwą demoralizację władz policyjnych, administracyjnych, sądowych i to taką, że gdyby ją przedstawić szczegółowo sądzonoby powszechnie, iż to przedstawienie jest niesłychaną przesadą, wtedy łatwo można pojąć, dlaczego w ostatnich czasach reakcja przeciwko zakazowi prohibicyjnemu w Ameryce staje się coraz silniejsza.

---

także wypróbowanie (analiza smakowa) piwa, przeznaczonego do konsumcji, gdyż ponosili oni całkowitą odpowiedzialność w razie podania na stół królewski napoju nieodpowiednio przygotowanego. Zwracano też już wtedy baczną uwagę na racjonalne ustawianie beczek w odpowiednio urządzonych lokalach składowych, zapewniających wszelkie możliwe warunki potrzebne dla uzyskania najlepszego smaku, pienistości i trwałości piwa.

Obowiązkiem piwowara nadwornego było dostarczanie na stół królewski „napoju zdrowego, odpowiadającego wartości pieniędzy królewskich". W razie jakiegoś uchybienia, lub niesumienności, karano zwykle piwowara surowo, stosując ściąganie opłat pieniężnych, a nawet ciężkie więzienie w lochach zamkowych.

Wypijano wówczas podczas uczt i zwykłych posiłków królewskich olbrzymie ilości piwa i wina, co w sumie ogólnej przedstawiało wartość roczną dwudziestu dwóch tysięcy funtów szterlingów w przeliczeniu na monetę bieżącą.

Do każdego posiłku króla i dworzan tej epoki podawano na stół królewski po 6 galonów (27 litrów) piwa. Porcja codzienna podczaszego królewskiego, którą otrzymywał dla siebie i rodziny, wynosiła 90 litrów. Służba, lokaje, szwajcarzy i inni otrzymywali po 4 litry piwa rano, w południe i wieczorem. Wymiar taki „deputatów piwnych" o ileż przewyższał normy deputatowe odległych czasów babilońsko-assyryjskich.

Shakespeare i aktorzy teatru narodowego za czasów królowej Elżbiety otrzymywali w dniu przedstawienia dodatkową porcję po 4½ litra piwa.

Dnia 27 lipca 1694 roku opublikowany został przywilej królewski, który nadał prawo warzenia piwa bankowi angielskiemu. Piwo wyprodukowane w tym browarze miało służyć na potrzeby urzędników banku angielskiego, nadmiar piwa wolno było sprzedawać po cenach rynkowych. Bank angielski wykorzystał ten przywilej królewski jedynie podobno w pierwszych latach swego istnienia.

Po latach wielu w roku 1926 odnaleziono ten cie-

CO SIĘ NAZYWA „TRYBEM MELDUNKOWYM".

W związku z akcją, jaką prowadzą obecnie browary o wyjęcie piwa niskoprocentowego z pod przepisów Monopolu Spirytusowego, będzie z korzyścią dla naszego stanowiska przedstawić do jakich następstw doprowadziło ich stosowanie. Tematem głównie nas obchodzącym jest uciążliwa procedura, jakiej zmuszony jest poddać się kandydat do handlu tym napojem.

Nie będzie tu mowy o koncesjonarjuszach, którzy żadnych dodatkowych starań czynić nie potrzebują, ale o tej kilkudziesięciotysięcznej rzeszy właścicieli kawiarni, owocarni, czy sklepów spożywczych, których przedsiębiorstwa często noszą charakter sezonowy i przeto zmuszeni są poddawać się tej operacji niejednokrotnie co roku, gdyż niewykupującego patentu z Nowym Rokiem, uważają władze akcyzowe za nowego petenta.

A teraz o samej procedurze. Przedewszystkiem przesyła się podanie do właściwego Urzędu Akcyzowego opatrzone znaczkami stemplowemi za zł. 10; poczem trzeba jeszcze przedstawić zaświadczenie władz administracyjnych, stwierdzające obywatelstwo polskie i moralność kandydata oraz odpowiedni stan sanitarny lokalu przeznaczonego do sprzedaży piwa.

Nadmienić przytem wypada, że dla otrzymania świadectwa obywatelstwa trzeba postarać się o wyciąg z ksiąg ludności stałej, co dla wielu jest też połączone z dużemi trudnościami i stratą czasu, nie mówiąc o wydatkach. W najlepszym wypadku ogólne koszty tych wstępnych poczynań wynoszą złotych czterdzieści, gdyż właściciele handlów położonych daleko od miasta powiatowego są narażeni na duże, nawet dwu i trzykrotne ich powiększenie w związku z przejazdami i przybyciem komisji sanitarno - przemysłowej. Po doręczeniu Urzędowi Akcyzowemu tych wszystkich zaświadczeń, których otrzymanie przeciąga się często na miesiące, badają jeszcze pomieszczenie funkcjonarjusze kontroli skarbowej dla stwierdzenia czy odpowiada przepisom Monopolu Spirytusowego, poczem za opłatą, wahającą się w granicach 77.50 do 155 złotych otrzymuje się wreszcie upragniony patent wraz z książką rewizyjną.

Mogłoby wydawać się laikowi, iż prawo sprzedaży piwa stwarza dla człowieka, który wykazał się „kryształowym" charakterem, odpowiednim lokalem i poniósł tyle trudu i wydatków, a na przyszłość poddany zostaje kontroli władz, źródło pokaźnego zarobku, tymczasem jest zgoła inaczej.

Przyjmując, iż handlujących piwem niskoprocentowem jest około 50-ciu tysięcy, a ogółem sprzedają oni połowę produkcji, to jest miljon hektolitrów przy przeciętnej cenie 80 gr. za litr loco detalista, otrzymamy na jeden punkt sprzedaży piwa za sumę 1.600 zł. co przy zarobkach wynoszących w tego rodzaju przedsiębiorstwach 20%, daje przeciętnie 320 złotych zysku brutto; zdaje się, iż odtrąciwszy połowę tej sumy na patent i koszta z nim związane, trzebaby być naprawdę optymistą, aby uważać, iż z drugiej—pozostanie jeszcze coś, po uwzględnieniu podatków, kosztów usługi i t. p.

---

kawy dokument, stwierdzający popularność piwa, jako napoju użytku codziennego, w danej epoce istnienia państwa brytyjskiego, i ogłoszono w prasie fachowej zagranicznej (streszczenie w „Przemyśle Piwowarskim" z roku 1927). Popularność piwa w Anglji nie ustaje i obecnie, gdyż bank angielski na posiedzeniach Zarządu zastanawia się poważnie nad możliwością założenia obecnie browaru nowoczesnego w celu zaopatrywania w piwo klubu i stołowni urzędników miejscowych.

W rzędzie piwowarów dawnego państwa brytyjskiego znajdujemy nieraz nazwiska ludzi zajmujących potem wybitne stanowiska państwowe, ludzi o sławie historycznej. Między innymi słynny wódz angielskiej armji republikańskiej, zbuntowanej przeciwko swemu prawemu królowi Karolowi I-szemu, był podług kronikarzy ówczesnych dawniej piwowarem.

Do wybitnych osobistości Anglji czasów późniejszych należał zmarły w roku 1884 pod Bourton on Trent piwowar i właściciel największego ówczesnego światowego browaru Michał Tomasz Bass, zwany powszechnie „Królem piwowarów". Nazwisko „Bass" było niemniej popularne od całego szeregu uczonych, myślicieli, poetów, lub bohaterów narodowych angielskich, gdyż sławne piwo Bassa znane było i rozchwytywane we wszystkich chyba zakątkach naszego ziemskiego globu.

Browar M. T. Bassa powstał jeszcze za życia ojca jego w roku 1777. Początkowo warzono tam tylko piwo specjalnie gorzkie, przeznaczone na eksport do Indji. W roku 1827 piwo to zdobyło sobie wielu zwolenników na terenie ojczystym, browar zwiększył produkcję, lecz wielkie powodzenie piwa datuje się dopiero od roku 1851, od czasu ukazania się wyrobów Browaru Bassa na wielkiej wystawie wszechświatowej.

W roku 1884 produkcja trzydniowa browaru wynosi więcej, niż jego produkcja roczna w roku 1834 (50 lat wstecz). Browar w roku 1884 zatrudnia już około trzech tysięcy pracowników, a piwem swem wy-

Może niedość przekonani zauważą, iż patenty dają również prawo sprzedaży win i miodów krajowych niskoprocentowych, oraz że musi się to jednak opłacać, jeśli są one wykupywane. Zarówno jeden jak drugi argument nie wytrzymuje jednak krytyki, gdyż sprzedaż win i miodów tego rodzaju wynosi zaledwie 20% w stosunku do piwa, w dzisiejszym stanie rozwoju tej gałęzi produkcji, a ponadto odbywa się głównie u koncesjonarjuszy; co zaś do opłacalności to nie ona jest tu bodźcem, a wzgląd na klijenta pijącego piwo, bowiem sklep nieposiadający tego napoju, zmniejszyłby sprzedaż i innych artykułów. Tam jednak, gdzie względy konkurencyjne nie istnieją, (wieś z jednym sklepem) tam nie wykupuje się patentu i nie sprzedaje się piwa.

Straty przez ten stan rzeczy spowodowane zmniejszają produkcję conajmniej o 5 do 10%; nie mówiąc już o tem, że sprzedaż w takich punktach miałaby duże znaczenie na przyszłość jako propaganda napoju, który dziś jest na wsi również rzadko spożywany jak cukier.

Skasowanie opłat patentowych przyniosłoby tak poważny wzrost spożycia, a zatem i wpływów do Skarbu i Samorządu z tytułu podatku konsumpcyjnego, że w zupełności odpaść powinna obawa co zastąpi opłaty patentowe; nie mówiąc już o wzmożonych wpływach z tytułu szeregu innych podatków. Należy więc mieć uzasadnioną nadzieję, że czynniki miarodajne, rozważywszy, iż wyłączenie piwa z pod przepisów Monopolu Spirytusowego nie naruszy w niczem interesów Skarbu i Samorządów, a walnie przyczyni się do rozwoju przemysłu piwowarskiego, nie będą wahać się w wyborze decyzji. *T. S.*

GMINY „SUCHE“.

Na podstawie art. 4 starej ustawy antialkoholowej w czasie od 1920 do 1928 roku właściwie odbyło się 637 plebiscytów gminnych z następującym wynikiem:

Województwa	Liczba głosowań	Wprowadz. prohibicję	Niewprowadzono prohibicji	Wynik głosowania przeciw prohibicji	Skasowano koncesji
Warszawskie . .	5	3	—	2	9
Kieleckie . . .	4	3	—	1	1
Lubelskie . . .	7	3	—	4	1
Białostockie . .	1	—	1	—	—
Nowogródzkie .	2	—	1	1	—
Poleskie . . .	2	1	—	1	1
Wołyńskie. . .	1	—	—	1	—
Poznańskie . .	4	1	1	2	—
Pomorskie. . .	11	3	2	6	1
Krakowskie . .	78	27	49	2	88
Lwowskie . . .	228	123	87	18	113
Tarnopolskie . .	120	5	115	—	7
Stanisławowskie.	174	58	108	8	67
Razem w całem Państwie	637	227	364	46	288

pełnia rocznie 46901 beczek (kuf) leżakowych, 159608 beczek 2 hektolitrowych, 139753 beczki $1\frac{1}{2}$ hektolitrowe i 197597 beczek pół hektolitrowych, czyli ogółem 543859 beczek, które, gdyby je ułożyć rzędem, usłałyby drogę od Londynu aż do Manchester'u.

W tym czasie ani jeden z browarów europejskich nie wykazuje produkcji przewyższającej produkcję browaru Bassa. Właściciel tego browaru, dzięki zaletom swego charakteru i umiejętności postępowania z ludźmi, zyskuje powszechne uznanie swych ziomków. W roku 1847 miasto rodzinne Derby obiera go swym posłem do parlamentu, gdzie piastuje tę godność w ciągu lat 35. Na stanowisku posła wyróżnia się wybitnie, zwracając na siebie uwagę sfer wpływowych, wreszcie słynny mąż stanu Gladstone stawia wniosek o nadanie M. T. Bassowi tytułu par'a Anglji. Bass jednak odmawia, gdyż, jak mówią kronikarze, nie chce zmieniać aż do końca swego życia skromnego, lecz zaszczytnego tytułu „piwowara angielskiego“. Dopiero syn Bassa „sire“ Michał Artur Bass przyjmuje nadany mu przez króla angielskiego tytuł barona.

Olbrzymie dochody z browaru pozwoliły Bassowi na szeroko rozwiniętą filantropję. Zbudował on własnym kosztem w Bourton nowy kościół, drugi mniejszy w majątku rodowym Rangemeore, następnie szkoły, biblioteki i czytelnie. Miasto Derby otrzymało od piwowara - miljonera wielką bibliotekę powszechną, ochrony, szkoły i t. p. Do końca życia swego potrafił on wykorzystać celowo skarby nagromadzone dzięki pracowitości i energji w prowadzeniu swego warsztatu pracy, wzorowej wytwórni angielskiego napoju narodowego.

(C. d. n.).

Piwowar starszy

z długoletnią samodzielną praktyką w średnich browarach, oraz szkołą fachową krajową i zagraniczną przyjmie odpowiednią posadę od zaraz.

Łaskawe zgłoszenia do Administr. Przem. Piwow. Wiejska 17, pod „Samodzielny“

Energja odkażająca
wyraża się liczbą fenolową.

Czem jest ona wyższa tem silniej i pewniej dany środek odkaża.

Używanym środkom odpowiadają następujące liczby fenolowe.

Montanina	0,4
Pyricit	0.6
Formaldehyd	0,9
Elmocid	1,0
Phenol	1,0
Antiformina	3,3

Aktiwina 8,0

Różne środki odkażające dostarcza najtaniej

KAROL HESSENMÜLLER
Bydgoszcz, tel. 379.

ZAKŁADY GRAFICZNE
Fr. ZIELIŃSKI i S-ka
KRAKÓW, ul. ŚW. MARKA 16.

Dostarczają pierwszorzędnie wykonane etykiety na piwo, wody sodowe i mineralne nawet w największych ilościach szybko i tanio.

Plakaty różnego rodzaju i wywieszki reklamowe.

Prosimy żądać ofert.

Piwowar

doświadczony kierownik browarów, ze szkołą piwowarską, w sile wieku, żonaty, bezdzietny, obejmie posadę od 1-go marca b. r. Poważne rekomendacje.

Sieradz, ul. Farna, M. Lipiński.

PIWOWAR

16 lat praktyki na samodzielnem stanowisku w średnich browarach, ze szkołą piwowarską—Berlin, kawaler, przyjmie odpowiednią posadę od zaraz.

Łaskawe zgłoszenia do Administracji Przemysłu Piwowarskiego pod „W M.".

Doroczne Ogólne Zebranie Członków Związku Właścicieli Browarów w Polsce

odbędzie się w lokalu Związku, przy ul. Wiejskiej 17 w Warszawie, dnia 11 marca r. b. w I-ym terminie o godz. 11 1/2, ewentualnie w II-gim o godz. 12-ej w południe.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Wybór przewodniczącego.
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
4. Sprawozdanie z działalności Związku za rok 1930.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Rachunek Strat i Zysków
7. Bilans.
8. Budżet na rok 1931.
9. Wybór członków Zarządu.
10. Wybór członków Komisji Rewizyjnej.
11. Wolne wnioski.

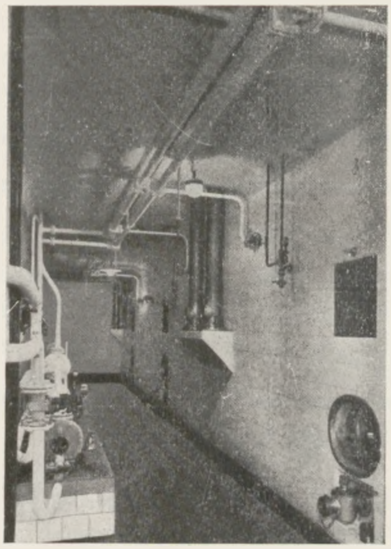
ZARZĄD.

Racjonalizacja urządzeń piwnicznych przez system

ROSTOCK'A — PIWNICE NAWIERZCHNE, WIEŻE ZBIORNIKÓW,

KADZIE FERMENTACYJNE I ZBIORNIKI SKŁADOWE

z chłodzeniem wewnętrznem.



ŻELAZOBETON IMPREGNOWANY.

Dotychczas wykonano na 2.500.000 hl.

STANDFASSWERKE

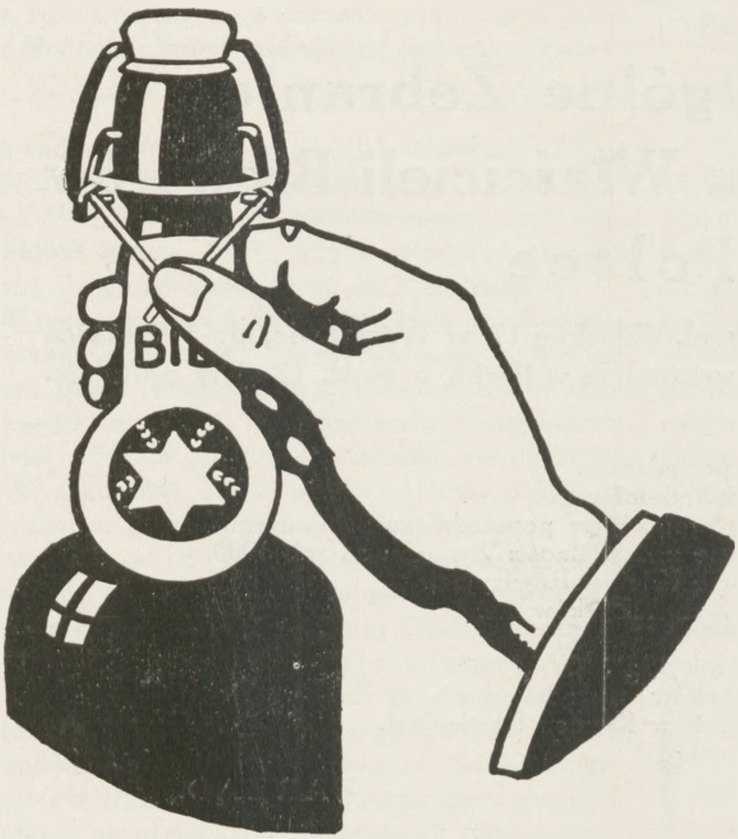
ROSTOCK & BAERLOCHER

WIEDEŃ — BERLIN — PARYŻ.

JENERALNY ZASTĘPCA NA POLSKĘ:

ERNEST HIRSCHFELD,

OLSZÓWKA DOLNA ob. Bielska (Śląsk).



Firma

„FORTUNA-WERKE"

fabryka maszyn specjalnych S. A.

STUTTGART - CANNSTATT

poleca maszynę

„RAPID"

uskuteczniającą jednocześnie

BEZ UŻYCIA KLEJU

etykietowanie butelek,
zamknięcie butelek plombą
i kontrolę napełniania butelek.

Generalne przedstawicielstwo na Polskę:

D/H. BERNARD SZATENSZTAJN

Warszawa, pl. Piłsudskiego 1.

Telefon 769-89.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 str. Zł. 150.—; 1/2 str. Zł. 80.—; 1/3 str. Zł 60.—; 1/4 str Zł 45.— Zastrzega się zmianę cen ogłoszeń.

Redaktor: W. Adam. - - - - Wydawca: Centralny Związek Przemysłu Piwowarskiego i Słodowniczego w Rzplitej Polskiej.

Drukarnia i Litografja „JAN COTTY" w Warszawie, Kapucyńska 7.